Rok II. Kraków, 27 maja 1949 Nr 23 (86)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Zacięte pojedynki lokalnych rywali

Gwardia-Wisła traci pierwsze punkty

Czwartkowe mecze ligowe miały duże znaczenie dla wszystkich zespołów ligowych. W „bratobójczych walkach" rozegranych w Krakowie, Poznaniu, Warszawie, Chorzowie i Bytomiu zwycięstwa odniosły drużyny: **Cracovia, ZZK, Polonia, AKS i Szombierki.**

Najważniejszy mecz pierwszej rundy „derby Krakowa" — Og. Cracovia—Gw. Wisła zakończyły się zwycięstwem Cracovii w stosunku 1:0.

Porażka Wisły jest **pierwszą w tegorocznych rozgrywkach i to poniesioną na własnym boisku.**

W Chorzowie po niemniej zaciętej niż w Krakowie walce, **AKS zwyciężył Ruch również w stosunku 1:0.**

Nikłym zwycięstwem 2:1 **ZZK i Szombierek zakończyły się** „derby Poznania" i bratobójcza **walka bytomskich rywali.**

Polonia warszawska niezasłużenie wygrała z Legią 2:0, a jedynie ŁKS odniósł przekonywujące i wysokie zwycięstwo — gromiąc Lechię 5:1.

W podanej obok tabeli nie zaszły większe zmiany. Jedynie Warta i ŁKS zamieniły ze sobą pozycje w środku tabeli, oraz Ruch dał się wyprzedzić AKS-owi i Szombierkom.

Tabela ligowa

1.	Gw.-Wisła	8	14	25:7
2.	ZZK	8	12	27:14
3.	Cracovia	8	12	20:13
4.	Polonia W-wa	8	10	15:10
5.	ŁKS	8	9	21:23
6.	Warta	8	7	11:10
7.	Szombierki	8	7	13:14
8.	AKS	8	7	16:21
9.	Ruch	8	6	16:20
10.	Lechia	8	5	12:24
11.	Legia	8	4	10:22
12.	Polonia Byt.	8	3	12:20

Anioła i Łącz prowadzą w tabeli strzelców

Po czwartkowych meczach ligowych w czołówce najlepszych strzelców zaszły znów zmiany.

Na czele tabeli kroczy Anioła (ZZK) i Łącz (ŁKS) — obaj po 10 bramek.

Kohut (Wisła) znajdujący się w tabeli najlepszych strzelców na trzecim miejscu ma 8 bramek na swym koncie.

Po 6 bramek zdobyli: **Różankowski II (Cr), Białas (ZZK), Cieślik (Ruch), Cholewa (AKS), Ochmański (Polonia W-wa) i Krasówka (Szombierki).**

Sofia—Śląsk 4:4 w zapasach

W meczu tym **duży sukces odnieśli zapaśnicy Śląska uzyskując wynik remisowy 4:4.**

Sukces ten jest tym cenniejszy, że Ślązacy wystąpili z dwoma rezerwowymi, a skład Sofii jest równoznaczny z reprezentacją Bułgarii, z którą w zawodach międzypaństwowych uzyskaliśmy także wynik nierozstrzygnięty.

Zagłębie—Repr. PZPN Francja 4:3 (3:1)

25 tysięcy widzów obserwuje „derby" Krakowa



Już na długo przed rozpoczęciem meczu miejsca stojące na stadionie Gw.-Wisły wypełnione były dwudziestokilkutysięczną publicznością.

Jedyna bramka dnia dała Cracovii dwa punkty

Cracovia przerywa passę zwycięstw Gw.-Wisły

CRACOVIA—WISŁA 1:0 (0:0)

Mecze Cracovii z Wisłą mają to do siebie, że jeszcze dotychczas nikt nie potrafił przewidzieć wyniku.

Nawet gdy jedna drużyna znajduje się na pierwszym miejscu w tabeli a druga nawet na końcu, nie można typować zwycięzcy w 100 procentach.

Do tego bowiem spotkania, obie drużyny wkładają całe serce i największą ambicję oraz zaciętość i chęć wygrania, właśnie z tym „największym wrogiem".

Tak też było i na wczorajszym spotkaniu. Kolosalna ambicja, chęć zwycięstwa, walka do ostatniego momentu miejscami bardzo szybka i na dobrym poziomie stojąca gra — oto charakterystyczne cechy tego meczu.

Zobaczyliśmy miejscami, grę piękną i szybką, która trzymała widza w napięciu aż do ostatniej minuty.

Wszsytko nam się na wczorajszym meczu podobało. **Począwszy od organizacji, z której Gwardia-Wisła zdała egzamin, podobała się nam również wzorowo zachowująca się publiczność, która dała dowód, że rozumie się na piłce nożnej i potrafi się godnie zachować.** Podobał się również i sędzia, który — o ile o nasze zdanie chodzi — należy do najlepszych sędziów w Polsce. **P. Bukowski z Radomia miał trudne zadanie, ale wywiązał się z niego znakomicie.**

OCENA PRZECIWNIKÓW

Musimy potwierdzić już po raz niewiadomo który, że Wisła ma najlepszy atak w Polsce. **Duszą jego jest Gracz,** który myśli za całą niemal drużynę dyrygując atakiem wspaniale. Jego podania są zawsze celowe i konstruktywne. Jego główki są niebezpieczne a obecność w tyłach, podnosi na duchu kolegów w tych formacjach.



Niestety nie zawsze znajduje on zrozumienie u kolegów w ataku. Jeden jedyny Rupa współpracuje z nim. Nie można tego powiedzieć o Kohucie, który często ucieka się — niepotrzebnie zupełnie — do gry brzydkiej.

Niebezpieczny Mamoń, pełen werwy i życia nie potrafił wczoraj nic zdziałać, gdyż był „czule" pilnowany przez najlepszego na boisku obrońcę Cracovii, Gędłka. Cisowski poza kilkoma dośrodkowaniami i jednym strzałem, nie pokazał nic godnego uwagi.

Pomoc równa — ale w sumie słabsza od pomocy Cracovii. **Najrówniejszy był Legutko,** Wapiennik miał łatwe zadanie z Palonkiem a Snopkowski nie zawsze wygrywał pojedynki z Bobulą.

Obrona w sumie dobra. **Dudek** jest dużo lepszy od Kubika i zdaje się pozostanie stale na tej pozycji. **Flanek** jak zwykle, zawsze pewny, o dobrym wyswobadzającym wykopie.

Jurowicz miał dosłownie cztery strzały i... ma na sumieniu bramkę, którą — gdyby był pozostał w bramce — byłby z łatwością obronił.

Inaczej rzecz ma się z Cracovią, której

ATAK BYŁ NAJSŁABSZĄ CZĘŚCIĄ DRUŻYNY.

Poza coraz lepszym Bobulą i dobrze grającym Poświatem, jeszcze jako tako zagrał Radoń, strzelec jedynej bramki.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Zwycięska drużyna białoczerwonych



Zwycięska drużyna Cracovii, która w dniu wczorajszym odniosła cen-ny sukces, zwyciężając swą najgroźniejszą rywalkę — Gw.-Wisłę 1:0

„Derby Śląska" wygrywa AKS

AKS-Ruch 1:0 (1:0)

CHORZÓW (Tel. wł.) Mimo, że obie drużyny nie zajmują czołowych miejsc w tabeli, a ostatnio doznały kompromitujących porażek, to jednak „derby" czwartkowe **ściągnęły na boisko Ruchu aż 22.000 widzów.**

Ruch przegrał najzupełniej zasłużenie, będąc drużyną o klasę gorszą od AKS-u.

Drużyna AKS-u może mówić o wybitnym pechu, jaki prześladował ją w tym meczu, gdyż na podstawie gry winna była zdobyć **co najmniej cztery bramki,** jednakże strzały szły albo tuż obok bramki albo też słupki stały na przeszkodzie.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: AKS — Janik, Durniok, Karmański, Kulik, Janduda, Wieczorek, Cholewa, Muskała, Sp dzieja, Bożek, Barański. Ruch Szeja, Morys, Oślizłok, Dzielą Bartyla, Suszczyk, Przecherka, C bula, Alszer, Cieślik, Kubicki.

Tak pięknie grającej dziesiąt AKS-u dawno już na Śląsku n widziano! Piszemy wyraźnie „dzie siątki" gdyż w drużynie AKS-u b zawodnik, który absolutnie nie wy kazał ani chęci do gry, ani ambic i zrozumienia dla reszty kolegó pracujących ambitnie do końca m czu. **Zawodnikiem tym był Chol wa, najgorszy gracz na boisku.**

W przeciwieństwie do niego **najl piej grającym zawodnikiem był Sp dzieja,** który o ile utrzyma nad swą dobrą formę, ma zapewnion miejsce w reprezentacji przeciwk Danii.

Bardzo dobrze zagrał również **Ja duda** oraz **Wieczorek.** Janik w pie wszej połowie gry słaby, po pauz był zupełnie dobry. Pozostali zawod nicy zasługują na dobrą notę.

Ruch natomiast zagrał swój na słabszy mecz.

Cieślik unikał pojedynków i zap minał zupełnie o strzałach na bram kę. Suszczyk również zagrał słabo nie lepszy od niego był Przecherk i Cebula. **Jedynie para obrońc Morys—Oślizłok, stanowiła zapo dla napastników AKS-u.**

Przez cały czas gry silną przewa gę miał AKS, grający z wybitny pechem.

Jedyną bramkę zdobył już w minucie gry pięknym strzałem Spodzieja.

Dobrym sędzią był p. **Przybysz** Poznania.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

Moskwa. W ramach rozgrywek p karskich o mistrzostwo Związku R dzieckiego odbyły się dalsze spotk nia. Na stadionie „Dynamo" w M skwie miejscowy **„Spartak" rozegr mecz z drużyną wojskową WW Spotkanie to wygrał łatwo „Sparta w stosunku 4:1, wysuwając się p nownie na czoło tabeli mistrzowski**

„Spartak" ma obecnie stosun pkt. 12:4 i prowadzi przed leni gradzkim „Zenitem", który w 7 spo kaniach uzyskał 11 pkt.

Drugi mecz rozegrany został Baku, gdzie miejscowy **„Naftowie** — beniaminek rozgrywek — **zremis wał z najpoważniejszym kandyd tem do tytułu mistrzowskiego moskiewskim „Dynamo" 1:1.**

Kolejarze najlepsi w Poznaniu

ZZK-Warta 2:1 (1:1)

Poznań (tel. wł.). Rozegrane w Poznaniu lokalne derby poznańskie między ZZK a Wartą, przyniosły zasłużone zwycięstwo kolejarzom poznańskim 2:1 (1:1).

Do przerwy przeważała Warta, która grała nadspodziewanie dobrze. Odmłodzony zespół warciarzy, przeprowadzał płynne akcje, których efektem była jedna bramka do pauzy zdobyta przez **Opitza** w 16 min. gry.

Mimo dalszej przewagi Warty, **Anioła** uzyskuje w 29 minucie wyrównanie **strzałem nie do obrony.**

Po zmianie stron inicjatywę przejmuje ZZK, który w tej części gry przeważał zdecydowanie. Warta opadła na siłach, a atak jej zupełnie zawodził pod bramką, niczym n przypominając tej linii z pierws części zawodów.

W 25 minucie gry, po pauzie **Anioła zdobywa zwycięską bram dla ZZK,** przyjętą huraganem okl sków.

Zwycięstwo kolejarzy jest pełni zasłużone a na wyróżnienie zwycięzców zasługują: **Anioła, Bi łas i Czapczyk,** który powraca formy.

U pokonanych na pierwszym mie scu postawić należy **Krystkowiak** który uchronił Wartę od wyższ porażki. Poza tym dobrze zagr **Opitz, Kajdasz i Szymura.**

Sędziował dobrze p. Olewski z **Kr** kowa.

CRACOVIA—WISŁA 1:0 (0:0)

(Dokończenie ze str. 1)

Różankowski II i Palonek byli bardzo słabi. Jeden jedyny strzał Różankowskiego z woleja i to w aut — nie świadczy o jego wybitnych zdolnościach strzeleckich.

POMOC, OBRONA I RYBICKI — WYGRALI MECZ

Pocieszającą jest coraz lepsza forma Parpana. Zawodnik ten, zdaje się — powraca już do swej dawnej formy. Zastopował on zupełnie Kohuta i nie przegrał ani jednego pojedynku nie tylko z nim, ale również i z Rupą oraz często z Graczem. Bracia Jabłońscy umieją zagrać specjalnie dobrze z Wisłą. **Gdyby jeszcze potrafili wyzbyć się zbyt ostrej gry, która z pewnością nie znajduje zwolenników na widowni — byliby najlepszymi pomocnikami w Polsce. W obronie brylował Gędłek.** Zawodnik ten poświęcił się wyłącznie niebezpiecznemu Mamoniowi i „obrzydzał" mu pobyt na boisku. Zagrał tak, jak na reprezentacyjnego obrońcę przystało. Do jego gry dostosował się i **Glimas.**



Osobny rozdział należy się Rybickiemu, który obecnie znajduje się w reprezentacyjnej formie. Obrona strzału Kohuta w 25 minucie, gdzie zdawało się, że piłka ugrzęzła już w siatce — stawia mu najlepszą notę. Grał on przy tym zupełnie spokojnie. Pozbył się nerwowości. Chwyt jego jest pewny, bez pozy gry dla galerii. **On też ma lwią zasługę w zwycięstwie Cracovii.**

CZY ZWYCIĘSTWO JEST ZASŁUŻONE?

Jeśli zważymy, że Wisła miała 4 okazje do strzelenia pewnych bramek a Cracovia tylko trzy sposobności do strzału na bramkę — to przyznać należy, **że wynik remisowy raczej odpowiadałby przebiegowi gry.**

Ale... **w piłce nożnej odgrywa dużą rolę i szczęście!**

Wisła miała 25 minut dobrej gry i przewagi przed pauzą oraz tylko 15 — po przerwie.

Cracovia grała pierwsze 15 minut przed pauzą dobrze i miała możność strzału na bramkę — ale powolność Radonia i Bobuli, pozwoliła odeprzeć niebezpieczeństwo obrońcom Wisły.

SKŁADY DRUŻYN I PRZEBIEG GRY:

WISŁA:

Jurowicz, Flanek, Dudek, Snopkowski, Legutko, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamoń.

CRACOVIA:

Rybicki (Hymczak), Gędłek, Glimas, Jabłoński, Parpan, Jabłoński II, Palonek, Różankowski II, Poświat, Radoń, Bobula.

Po przemowie sędziego do zawodników (która trwała zbyt długo) grę rozpoczyna Cracovia, ale atak jej załamuje się na obronie Wisły. Na odwrót — strzał Gracza idzie w aut. Wolny dla Cracovii broni Jurowicz na korner. Broni on również główkę Poświata. Centra Mamonia i strzał Gracza idą w aut a Radoń ociąga się ze strzałem. Wolny Parpana — wysoko ponad poprzeczką.

Gra się ożywia i przenosi się na połowę Wisły. Razi powolność Radonia i słaba gra Palonka oraz Różankowskiego. Piękny strzał Bobuli broni z trudem Jurowicz.

Przewaga Cracovii rośnie, ale w ataku nie klei się nic. Powoli gra się wyrównuje i w tym okresie popisuje się Rybicki obroną groźnych strzałów: Kohuta, Gracza i Cisowskiego. Broni on **również pięknie** wolny Kohuta.

Przewaga Wisły trwa aż do 40 minuty. Ostatnie 5 minut należą znowu do Cracovii.

Po pauzie początkowo gra przenosi się spod jednej bramki na drugą.

W 6 minucie **Kohut brzydko fauluje Rybickiego,** którego zastępuje przez 5 minut Hymczak. W tym czasie Parpan omal nie strzela samobójczej bramki.

Przewaga Wisły, która miejscami silnie przygniata wzrasta, ale Rybicki, który powrócił po paru minutach — broni wszystko. Parpan gra coraz lepiej a obaj obrońcy Cracovii nie dopuszczają do strzału.

Mamoń strzela obok słupka. Wolny Flanka broni Glimas. Gra się zaostrza obustronnie. **Od 30 minuty Cracovia znowu gra lepiej, uwalnia się od naporu Wisły, ale atak jej zawodzi.**

Zdawało się, że mecz zakończy się bezbramkowo, gdy w 38 minucie po dalekim wykopie Gędłka, Radoń w asyście dwu obrońców Wisły

GŁOWĄ ZDOBYWA JEDYNĄ BRAMKĘ.

Podniecona Cracovia atakuje — ale strzały idą albo obok bramki albo wysoko. Jeszcze centra Cisowskiego i na odwrót przebój Bobuli i „derby Krakowa" kończą się zwycięstwem biało-czerwonych.

Publiczności 25.000.

Z. Chr.

Mecz Cracovia-Wisła w cyfrach

bramek 1:0 (0:0)
rzutów rożnych: 5:3 (2:2)
egzekwowanych rzutów wolnych (za faule): 21:29 (13:17)
egzekwowanych rzutów wolnych (za ręce): 4:0 (3:0)
celnych strzałów na bramkę: 7:10 (4:7)
rzutów od bramki: 14:16 (10:6)
autów bocznych: 24:27 (9:10)

Kraków przed wielkim meczem



Na kilka dni przed meczem Kraków żył w gorączce. Miejsca przedsprzedaży biletów były oblegane przez tłumy kibiców, pragnących zdobyć bilety wstępu na „derby Krakowa".

Dobra gra ataku Szombierek daje zwycięstwo górnikom

Szombierki-Polonia Byt. 2:1 (0:1)

Bytom (tel wł.). Bytomska Polonia tracąc dwa punkty w derbach lokalnych, stała się zdecydowanym prawie kandydatem do opuszczenia szeregów klasy państwowej.

Porażka Polonii, przyniosła Szombierkom nie tylko dwa cenne punkty ale zjednała im także kilka tysięcy zwolenników.

Górnicy najlepszą swą formację mieli w napadzie, gdzie jak zwykle brylował **Krasówka**, któremu sekundował dzielnie **Renk i Fuchs.** W linii pomocy najlepszy by **Podeszwa.** Trio obronne słabsze niż normalnie.

W Polonii kompletnie zawiódł atak, który miał jedynego wartościowego gracza w Wiśniewskim. Debiut **Kulawika** w tegorocznych rozgrywkach ligowych, wypadł bardziej niż blado, gdyż był najsłabszym zawodnikiem swej drużyny.

Nie lepiej od niego zagrali **Szmidt II i Trampisz.** W pomocy na wysokości zadania stanęli obydwaj boczni, natomiast środkowy nie stanowił żadnej zapory dla ataku Szombierek. Bramkarz Sztol, bronił dobrze a zastępujący go Koczapski fatalnie przepuścił jedną bramkę, decydującą o utracie dwu punktów.

W pierwszej części meczu gra chaotyczną z lekką przewagą Polonii. **Jeden z anemicznych ataków polonistów kończy się w 10 minucie zdobyciem prowadzenia przez Szmidta II.**

Po pauzie stroną przeważającą są Szombierki, które w 27 minucie **zdobywają wyrównanie przez Gawla** w zamieszaniu podbramkowym. **W 32 minucie Burda strzela zwycięską bramkę,** którą przepuszcza fatalnie Koczapski.

Sędziował słabo, krzywdząc obie drużyny **inż. Brzuchowski z Warszawy.** Widzów 12.000.

ŁKS coraz groźniejszy

ŁKS-Lechia 5:1 (1:0)

Mecz ten zgromadził 22.000 widzów. Chociaż faworytem tego spotkania był ŁKS, jednak łodzianie grali do przerwy słabo, a jedyna bramka padła przypadkowo. W 33 min. obrońca ŁKS-u Janeczek wybił bramkarzowi piłkę, która ugrzęzła w siatce. Winą słabej gry w ataku ŁKS-u należy przypisać zmianie pozycji Łącza z Janeczkiem i do 20 min. nic się nie kleiło. Z chwilą gdy Łącz powrócił na swoją dawną pozycję następuje ożywienie ataku łodzian.

Po przerwie goście rzucają się z energią do walki i już w 2 min. Kupcewicz wyrównuje na 1:1 Stracona bramka podnieciła łodzian i ataki ŁKS-u prą na bramkę Lechii. W [illegible] min. świetnie wystawiony przez Hogendorfa Baran uzyskuje drugą bramkę, w 20 min. Łącz z podania Janeczka podwyższa wynik na 3:1. Lechia cofa się i przechodzi do defensywy. Nie uchroniło ich to od większej porażki, gdyż w 40 min. Łącz z podania Patkola uzyskuje czwartą, a w 42 min. Janeczek ładną główką po centrze Hogendorfa piątą bramkę. Lechia na ogół grała dobrze aż do chwili załamania się. Bardzo dobrze wypadł debiutant w drużynie Lechii Gruner. Z łodzian na wyróżnienie zasłużyli Hogendorf, Patkolo i Sołtyszewski w pomocy oraz Łuć II w obronie.

Sędziował b. dobrze p. Michalik z Krakowa.

Kielas zwycięzcą w biegu na przełaj o puchar IKP w Bydgoszczy

Bydgoszcz. Tegoroczny bieg na przełaj o puchar „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" w Bydgoszczy zgromadził na stadionie miejskim 510 zawodników.

Trasa biegu wynosiła 4 km. Pierwszy przybiegł do mety Kielas (Lechia Gdańsk) w czasie 9.21 min., 2) [illegible]ańkowski (Lechia Gdańsk), 3) Płotkowiak (Związkowiec Poznań), 4) [illegible]rban (Zryw Gdańsk). Podkreślić należy, iż w pierwszej dziesiątce znalazło się aż 6 zawodników gdańskich.

Wręczenia nagród dokonał min. [illegible]rowia dr Michejda.

Szczakowianka znów na czele krakowskiej A klasy



Po wczorajszych rozgrywkach na czoło tabeli krakowskiej klasy A wysunęła się ponownie ambitna drużyna Szczakowianki, dzięki odniesionemu ostatnio zwycięstwu nad Garbarnią Ib w stosunku 3:2 i porażce swojego najgroźniejszego rywala — Wieczystej, która utraciła dwa punkty w Mościcach.

Niespodziankę również sprawił zespół Okocimskiego wygrywając z Dąbskim w wysokim stosunku 6:1.

Aktualna tabela po czwartkowych spotkaniach przedstawia się następująco:

1. Szczakowianka	21	28	43:21
2. Wieczysta	19	27	32:15
3. Zwierzyniecki	20	27	41:32
4. Dąbski	20	21	32:34
5. Groble	20	20	32:25
6. Mościce	19	20	30:27
7. Łobzowianka	20	20	30:30
8. Korona	20	20	28:32
9. Okocimski	21	19	32:36
10. Fablok	20	18	37:37
11. Garbarnia Ib	21	17	34:31
12. Wisła Ib	21	17	31:37
13. Cracovia Ib	20	17	27:39
14. Tarnovia Ib	20	11	25:56

Korona—Wisła Ib 3:2 (2:1)

Zwycięzcy mieli więcej z gry, zdobywając bramki przez **Uznańskiego, Grabca i Rychlika.** Dla Wisły strzelcami bramek byli **Tomara i Krupa.**

Sędziował p. **Pryk.**

FABLOK—CRACOVIA I b 3:0 (2:0)

Bawiąca w Chrzanowie rezerwa Cracovii poniosła z tamtejszym Fablokiem zasłużoną porażkę w stosunku 3:0.

Bramki dla Fabloku zdobyli: Nocuda 2, Dzierwa 1.

Sędziował p. Pacia b. dobrze.

ZWIERZYNIECKI—ŁOBZOWIANKA 4:2 (4:1)

Rozegrane w dniu wczorajszym spotkanie o mistrzostwo kl. A okręgu krakowskiego pomiędzy Zwierzynieckim a Łobzowianką zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny Zwierzynieckiego 4:2 (4:1).

Do przerwy zdecydowaną przewagę miał Zwierzyniecki, który w tym okresie z szeregu ładnie przeprowadzonych akcji zdobywa 4 bramki przez: Wawrzusiaka, Ostrowskiego i Konopka (2).

Dla Łobzowianki w tej części gry jedyną bramkę zdobył Więcławek.

Po przerwie inicjatywę gry przejmuje Łobzowianka, często zagrażając bramce przeciwnika.

Niestety Łobzowianka nie potrafiła wyzyskać swej przewagi, strzelając zaledwie w tej części gry jedną bramkę.

Do końca spotkania mimo wysiłków obu zespołów wynik nie ulega zmianie.

Sędziował p. Proszek poprawnie. (RZ)

OKOCIMSKI—DĄBSKI 6:1 (2:0)

Sygnalizowana w meczu z Mościcami dobra forma Okocimskiego nie była dziełem przypadku lecz dowodzi, że zagrożony spadkiem beniaminek wziął się do pracy, aby nadrobić ujemny bilans punktowy.

Gra toczyła się cały czas przy lekkiej przewadze gospodarzy, jakkolwiek Dąbski podobał się, prowadząc grę otwartą.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Słupski I — 3, Kupiec 2 i Puskarczyk 1. Honorowy punkt dla gości zdobył Kofin.

Sędziował p. Mohyla z Krakowa b. dobrze.

SZCZAKOWIANKA GARBARNIA Ib 3:2 (2:0)

Garbarnia mimo, że była drużyną bezsprzecznie lepszą, doznała przykrej porażki z wiceleaderem tabeli — Szczakowianką.

Zwycięzca podobał się jedynie za swą wyjątkowo czystą i fair grę, czego nie można powiedzieć o drużynie hadwtanowskiej.

Już od pierwszego gwizdka Garbarnia zdobywa przewagę, której nie umiała wykorzystać. Natomiast z rzutów wolnych bitych przez Stadlera III i I Szczakowianka zdobywa 2 bramki.

Po zmianie pól Garbarnia nadal utrzymuje inicjatywę gry.

W wyniku tej przewagi uzyskuje 2 bramki przez Glajcara i Browarskiego.

W ostatnich minutach gry zwycięską bramkę dla gości zdobył Stadler I.

Sędziował p. Rutkowski junior. (rz)

MOŚCICE — WIECZYSTA 1:0 (0:0)

GROBLE — TARNOVIA Ib 4:2 (3:1)

Spotkania piłkarskie w klasie B

W dniu wczorajszym rozegrano dalsze spotkania w klasie B, których wyniki przedstawiają się następująco:

Nadwiślan—Borek 0:3 (0:2).
Bocheński—Bronowianka 2:1 (1:1).
Łagiewianka—Krowodrza 4:4 (2:3).
Bieżanowianka—Legia 7:0 (2:0).
Cracovia II—Garbarnia II 1:1 (0:0).
Korona Ib—Groble Ib 8:0 (3:0).
Wisła II—Zwierzyniecki Ib 1:0 (0:0).
Łobzowianka Ib—Wieczysta Ib 1:0 (1:0).

W spotkaniach towarzyskich Wieliczanka pokonała Olszę 4:0 (2:0) Bieżanowianka II zwyciężyła GZKS z Wieliczki 4:1 (0:0).

Reprezentacja Zagłębia — Reprezentacja PZPN (Francja) 4:3.

Juniorzy Śląska zwyciężają juniorów Zagłębia 2:0.

Wysokie zwycięstwo szczypiórnistów Cracovii

CRACOVIA—POGOŃ (KAT.) 16:4 (8:2).

W rozegranym wczoraj w Krakowie spotkaniu o mistrzostwo ligi szczypiórniaka Cracovia odniosła wysokie zwycięstwo nad katowicką Pogonią.

Początkowo prowadzili goście 2:0, następnie jednak inicjatywę gry przejmuje Cracovia, zdobywając bramki przez **Więcka 7, Lenca 3, Laskę 2 oraz Paculę, Ciesielskiego, Kühna i Łudzika.**

Strzelcami bramek dla Pogoni byli: **Piechowicz 2, Pajączek i Ziaja.**

Sędziował p. **Balcer.**

AKS (Chorzów)—AZS (Katowice) 11:7 (5:4)

KATOWICE. W meczu o mistrzostwo ligi szczypiórniaka AKS pokonał katowicki AZS 11:7 (5:4). — Bramki zdobyli dla AKS — **Thiel II — 6, Thiel I — 5, Krawczyk — 2, dla AZS — Garcorz — 3, Kaldonek — 2, Foksiński i Haufe — po 1.** Sędziował **Poloczek.**

Kołcz zwycięzcą Turnieju Otwarcia

Wczoraj rozegrano półfinały i finały tenisowego Turnieju Otwarcia zorganizowanego przez **ZKS Spójnię** w ramach czynu przedkongresowego Związków Zawodowych.

W półfinale **Kołcz pokonał Gajewskiego 6:1, 6:4, a w rozgrywkach juniorów Kozłowski zwyciężył Fietkę 9:7 i 6:2.**

Największe zaciekawienie wzbudził finał pomiędzy **Łabuzkiem a Kołczem,** który po 3-setowej, na dobrym poziomie stojącej grze, zakończył się **zwycięstwem** Kołcza w stosunku **1:6, 6:1, 6:4.** W pierwszym secie lepszy był Łabuzek, w następnym góruje Kołcz. Spotkanie rozegrał on dobrze taktycznie, stosował umiejętnie skróty i wykazał dużą pewność przy odbijaniu piłek z głębi kortu.

W konkurencji kobiet z powodu nie przybycia drugiej finalistki — **Krawczykównej z Tarnowa, Kołczowa** wygrała finał walkowerem.

Wśród juniorów pierwsze miejsce zdobył **Christ** wygrywając w finale **z Kozłowskim 10:8, 6:1.**

Zainteresowanie spotkaniami finałowymi duże.

Niezasłużone zwycięstwo Polonii

Polonia W-wa-Legia 2:0(1:0)

Warszawa (tel. wł.). Polonia odniosła **szczęśliwe zwycięstwo,** będąc w sumie zespołem gorszym od Legii.

Wynik nie odpowiada przebiegowi meczu, gdyż sędzia mjr. Sznajder uznał drugą bramkę dla Polonii zdobytą przez Ochmańskiego przy pomocy ręki, oraz nie podyktował zasłużonego rzutu karnego przeciw Polonii w pierwszej połowie.

Sama gra była szybka, a Legia wykazała dużą poprawę formy. W drużynie wojskowych na środku ataku wystąpił rekonwalescent **Górski.**

Polonia miała najlepszego zawodnika w **Buruczu.** Poza tym nieźle wypadli **Brzozowski** w pomocy, **Świcarz i Ochmański** w ataku.

Do przerwy bramkę zdobył **Świcarz** w 38 minucie, po pauzie na kilka minut przed końcem — **Ochmański.**

Mistrzostwa kolarskie KOZKol

W rozegranych w dniu wczorajszym kolarskich mistrzostwach szosowych Okręgu krakowskiego na dystansie 100 km zwycięstwo odniósł **Motyka (Gw.-Wisła) w czasie 2,52,16 przed Wandorem (Związkowiec) w czasie 2,58,16 i Słoniną (Gw.-Wisła) 3,18,11.**

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa", w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-72.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M-[illegible]